Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 22.04.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 57 dniach

Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczypor, Jadwiga Rogoża

W Donbasie trwają intensywne walki, a wojska rosyjskie nie potrafią rozbić ukraińskiej obrony. Agresor szturmuje pozycje w rejonie Rubiżnego (ok. 15 km na północ od Siewierodoniecka), dążąc do wyparcia obrońców z granic obwodu ługańskiego. Na terenie obwodów donieckiego i ługańskiego Siły Zbrojne Ukrainy odparły dziesięć ataków wroga, niszcząc przy tym m.in. sześć czołgów, dziewięć bezpilotowców Orłan-10, trzy samoloty (najprawdopodobniej Su-35 lub Su-25) i trzy śmigłowce. Przeciwnik próbuje przerwać ukraińską obronę na północ od Słowiańska (miasto zbombardowano przy użyciu bomb kasetowych) i dąży do odcięcia Donbasu od północy. Walki obronne trwają też w okolicach Popasnej. Batalionowa grupa taktyczna (BGT) 136. Brygady Piechoty Zmechanizowanej z 58. Armii Ogólnowojskowej Południowego Okręgu Wojskowego FR poniosła duże straty (do 250 ludzi) w rejonie miejscowości Kurachowe.

Strona ukraińska podkreśla, że przymusowa mobilizacja prowadzona na terenie okupowanego Donbasu nie przynosi efektu oraz że demoralizacja rosyjskich żołnierzy postępuje ze względu na słabe zaopatrzenie w żywność i zakłócenia w wypłacie żołdu. Według doniesień ukraińskiego Sztabu Generalnego najeźdźcy wprowadzą od 30 kwietnia zakaz wjazdu na Krym i wyjazdu z niego, aby zapobiec niepowodzeniu wiosennego poboru.

Zgodnie z danymi Departamentu Obrony USA Rosja zaangażowała do agresji na Ukrainę 85 BGT. Tylko w okolicach Charkowa operuje do 7 BGT, które częściowo blokują miasto, prowadzą ostrzał jednostek ukraińskich oraz obiektów w nim położonych, wykorzystując do tego artylerię rakietową. Z kolei w rejonie Iziumu skoncentrowano do 25 BGT. Na okupowanej części obwodu charkowskiego wojska agresora zabraniają miejscowej ludności przemieszczania się w kierunku terytorium kontrolowanego przez Siły Zbrojne Ukrainy, a dostawy pomocy humanitarnej zostały zablokowane.

Ministerstwo Obrony FR przyznało, że na zajętym obszarze obwodu charkowskiego Rosjanie zmuszeni są rozmieszczać umocnione punkty obronne chroniące szlaki komunikacyjne, zaś transport osłaniają śmigłowce szturmowe. Oznacza to, że siły agresora nie czują się tam pewnie i liczą się z możliwością ukraińskich kontruderzeń.

W Mariupolu najeźdźcy nadal bombardują i ostrzeliwują teren zakładów Azowstal, w których oprócz obrońców przebywa ludność cywilna.

Od 3 do 9 tys. osób mogło zostać pochowanych w zbiorowej mogile we wsi Manhusz nieopodal Mariupola – powiadomiły lokalne władze, opierając się na danych satelitarnych. Na zdjęciach mogiła przypomina miejsce masowego pochówku w Buczy, gdzie znaleziono ciała 70 ofiar, ale jest od niego 20 razy większa. Doniesienia te potwierdzają w swoich

zeznaniach świadkowie, którzy informowali o rosyjskich transportach ciał z Mariupola i składowaniu ich w zbiorowych grobach na przedmieściach miasta. Jego władze szacują łączną liczbę zamordowanych w Mariupolu na 22 tys. Niedaleko miasta okupanci mieli zorganizować cztery ośrodki filtracyjne, w których przetrzymują i sprawdzają osoby chcące ewakuować się na terytoria kontrolowane przez Ukraińców. W ramach tego procesu identyfikuje się urzędników i pracowników sektora budżetowego Mariupola, którzy następnie trafiają do aresztów, gdzie są przesłuchiwani i torturowani.

Sztab Generalny Ukrainy odnotował, że siły rosyjskie wzmacniają jednostki operujące w kierunku Zaporoża. W obwodach chersońskim i mikołajowskim wciąż prowadzą one ostrzał pozycji ukraińskich. Na terenach okupowanych wróg nadal blokuje ruch miejscowej ludności, rabuje i wywołuje katastrofy humanitarne. Zdarzają się przypadki egzekucji cywilów i osób należących do ochotniczych formacji obrony terytorialnej.

21 kwietnia agresor dokonał uderzenia rakietowego w węzeł kolejowy w miejscowości Nowomoskowsk na wschodnich przedmieściach Dniepru. Spowodowało ono zakłócenia w transporcie kolejowym do Charkowa i Połtawy. Rakietami ostrzelano również Zaporoże – uszkodzono m.in. wagony pociągu ewakuacyjnego do Lwowa.

Według komunikatów władz Odessy w mieście nasila się aktywność grup, których zadanie polega na prowadzeniu wojny psychologicznej i szerzeniu wśród ludności cywilnej dezinformacji mającej osłabić wolę oporu. 21 kwietnia Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) zatrzymała tam liderów i członków rosyjskiej grupy dywersyjnej.

W ciągu dwóch miesięcy wojny SBU zneutralizowała ponad 250 dużych cyberataków, wykryła kilkanaście farm botów i zablokowała 50 tys. kont, przy pomocy których w social mediach publikowano treści korzystne dla najeźdźców. Chodzi m.in. o sieć anonimowych kanałów komunikatora Telegram i działające w portalach społecznościowych grupy z Kijowa wzywające do fizycznego zniszczenia narodu ukraińskiego.

Zgodnie z danymi charkowskiej obwodowej administracji wojskowej pod okupacją znajduje się 22 z 56 lokalnych hromad (samorządów). W niektórych miejscowościach Rosjanie nie ustanawiają reżimu okupacyjnego, lecz traktują je tylko jako strefy tranzytowe. Z kolei według szefa donieckiej obwodowej administracji wojskowej tereny kontrolowane przez stronę ukraińską opuściło prawie trzy czwarte ludności. W obwodzie żyje obecnie ok. 430 tys. z 1,67 mln przebywających tam na stałe przed 24 lutego. W Kramatorsku, zamieszkałym przed wojną przez 200 tys. ludzi, pozostaje nieco ponad 40 tys. osób.

Prezydent Wołodymyr Zełenski wezwał mieszkańców terenów okupowanych, m.in. obwodów chersońskiego i zaporoskiego, aby nie przekazywali agresorom swoich danych osobowych, bo te zbiera się w celu organizacji pseudoreferendów o ustanowienie tzw. republik ludowych. Zapewnił też, że żadna Chersońska Republika Ludowa „nie przejdzie”.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksij Daniłow poinformował, że władze w Moskwie planowały deportację dużej liczby Ukraińców do obozów na zachodzie Syberii. Wskazał również, że o rosyjskich planach tworzenia obozów, w tym filtracyjnych, mówiły raporty wywiadowcze państw zachodnich jeszcze w lutym br. Zgodnie z wcześniejszymi danymi rosyjskimi do kraju deportowano już prawie 900 tys. obywateli napadniętego kraju.

Rada Najwyższa przyjęła poprawki do aktów prawnych regulujących status obszarów znajdujących się pod okupacją. Deputowani uznali datę 19 lutego 2014 r. za początek tymczasowej okupacji części terytorium państwa, związanej z przejęciem przez rosyjskie wojska obiektów wydobycia ropy naftowej na Morzu Czarnym, a następnie Krymu i fragmentów obwodów donieckiego i ługańskiego.

Hiszpania przekaże Kijowowi ponad 200 ton amunicji i materiałów wojskowych, a Dania – pomoc finansową w wysokości ok. 90 mln dolarów – poinformowali premierzy tych krajów Pedro Sánchez i Mette Frederiksen, którzy 21 kwietnia złożyli wizytę w Kijowie. Podczas spotkania z prezydentem Zełenskim zadeklarowali oni poparcie dla uzyskania przez Ukrainę statusu kandydata do Unii Europejskiej.

21 kwietnia nie działał żaden z zaplanowanych korytarzy humanitarnych, w tym z Mariupola i obwodu dniepropetrowskiego, gdzie mimo uzgodnień Rosjanie nie zaprzestali ostrzałów tras ewakuacyjnych. W obwodzie chersońskim okupant nie zezwolił na ewakuację i zatrzymał jej organizatora. 22 kwietnia mają kursować pociągi ewakuacyjne z terenów zagrożonych działaniami wojennymi w relacji: Zaporoże–Lwów, Pokrowsk–Czop, Czop–Dniepr, Charków–Użhorod i Odessa–Użhorod. O możliwość wywiezienia z Mariupola cywilów i rannych oraz ciał zmarłych zaapelował zwierzchnik Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego Onufry, który zaproponował też zorganizowanie w Wielki Piątek procesji do tego miasta i poprosił o wstrzymanie ognia oraz utworzenie korytarza humanitarnego. Prezydent Zełenski przekazał, że Rosja odrzuciła ofertę zawarcia rozejmu wielkanocnego.

Międzynarodowa Organizacja Migracji szacuje, że w wyniku wojny miejsce zamieszkania opuściło ponad 7,7 mln Ukraińców, a osoby wewnętrznie przesiedlone stanowią 17% społeczeństwa. Ponad 60% wszystkich osób, które opuściły swoje domy, to kobiety. Wśród przesiedlonych ok. 28% rodzin z dziećmi poniżej piątego roku życia ma problemy z dostępem do żywności, a 15% planuje powrót do domu w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Według Straży Granicznej RP 21 kwietnia z Ukrainy do Polski wjechało 19,9 tys. osób (spadek o 11% względem dnia poprzedniego), a w przeciwnym kierunku granicę przekroczyło 23,6 tys. podróżnych (spadek o 18%). Ogółem od 24 lutego do Polski przybyło z Ukrainy 2,9 mln ludzi, a w drugą stronę przemieściło się 802 tys. osób.

Komentarz

- Siły agresora intensyfikują ofensywę w Donbasie – usiłują rozbić obronę ukraińską, ale napotykają duże trudności w trwałym opanowaniu nowych terytoriów. Niepewna sytuacja panuje na zapleczu wojsk rosyjskich, gdzie kolumny transportowe narażone są na ataki obrońców. Dynamika działań wskazuje, że najeźdźcy dążą do okrążenia Donbasu za wszelką cenę, chcąc pokazać, że osiągnęli cel zaplanowanej operacji. Ogłoszenie sukcesu jest dla Kremla niezbędne ze względów propagandowych i politycznych. W wymiarze militarnym opanowanie Donbasu to jednak operacja bardzo kosztowna z uwagi na kolejne duże straty w sile żywej, więc nawet w przypadku powodzenia wpłynie ono negatywnie na możliwości kontynuowania szybkiej ofensywy na innych kierunkach.
- Rosjanie wciąż niszczą infrastrukturę kolejową na Ukrainie. Uderzenie rakietowe w węzeł kolejowy pod Dnieprem świadczy o tym, że priorytetowym celem armii najeźdźczej staje się utrudnienie przeciwnikowi dostaw uzbrojenia i zaopatrzenia w pobliże terenów

objętych walkami.

- Kolejne odkrywane miejsca zbrodni wojsk okupacyjnych wywołują wzrost antyrosyjskich nastrojów wśród Ukraińców – zarówno względem władz, jak i społeczeństwa (m.in. z uwagi na wysokie poparcie Rosjan dla tzw. specjalnej operacji wojskowej). Pogłębione badania potwierdzają całkowity zwrot w ich postawach wobec Rosji: o ile w listopadzie ub.r. wspólny sondaż ukraińskiego Centrum Razumkowa i rosyjskiego Centrum Lewady wykazał, że pozytywny stosunek do Rosjan ma 75% Ukraińców, o tyle na początku kwietnia br. 95% pytanych odrzuciło tezę o bratnich relacjach obu narodów. Ukraina odcina się od sąsiada także w wymiarze kulturalnym – planuje wyrugować z programu nauczania szkolnego lekcje rosyjskiego i literatury rosyjskiej oraz usuwa upamiętnienia tamtejszych postaci historycznych i kulturalnych z przestrzeni publicznej.